

**Monika Szpringer, Anna  
Dąbrowska**

---

**Misja dziadków w rodzinach XXI  
wieku : nowe role, wyzwania,  
oczekiwania**

---

Studia nad Rodziną 15/1-2 (28-29), 247-254

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika SZPRINGER – UJK Kielce  
Anna DĄBROWSKA – UJK Kielce

## MISJA DZIADKÓW W RODZINACH XXI WIEKU – NOWE ROLE, WYZWANIA, OCZEKIWANIA

*Mieć czas dla dziecka – to początek wszelkiego wychowania<sup>1</sup>*

### Wstęp

Model współczesnej polskiej rodziny wypracowany jest przez tradycję historyczną, kulturową i religijną. Właśnie dzięki tym aspektom dla większości Polaków nadrzędną wartością jest życie rodzinne. To zjawisko dziejowe, współlistniejące z procesami kulturowo-religijnymi, pozwoliło nam ocenić przekonanie, że miarą ogólnie rozumianego szczęścia jest założenie i utrzymanie rodziny.

Współczesne rodziny składają się najczęściej z rodziców i dzieci, czyli dwóch pokoleń. Są traktowane jako rodziny małe i noszą nazwę rodzin nuklearnych. Składają się one z dwóch osób dorosłych różnej płci, które utrzymują ze sobą społecznie usankcjonowany związek seksualny oraz z ich dziećmi własnych lub adoptowanych. Rodzina jest więc instytucjonalną formą małżeństwa i tworzy nomenklaturę określającą system pokrewieństwa. Przywołując definicję J. Szczepańskiego, który określa rodzinę jako grupę złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim<sup>2</sup>, wyraźnie widać, że właśnie małżeństwo i pokrewieństwo są podstawą więzi decydującej o istnieniu rodziny. Pokrewieństwo zaś, według wspomnianej definicji, jest złożonym systemem stosunków, w którym jednostki są ze sobą powiązane w obrębie określonej struktury. Pokrewieństwo może przyjmować dwie linie: wstępną, na którą składają się rodzice, dziadkowie, pradiadkowie i zstępną, w której skład wchodzi rodzice, dzieci, wnuki, prawnuki. W socjologii występuje również pojęcie rodziny poszerzonej, składającej się z dwóch lub więcej rodzin nuklearnych opar-

<sup>1</sup> A. Jędrzejko, Księga cytatów, Katowice 2007, s. 71.

<sup>2</sup> J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1970, s. 300.

tych na więzi rodzic – dziecko i obejmującej również stosunki między rodzeństwem. Dziadkowie, rodzice i dzieci tworzą wtedy rodzinę poszerzoną, w której ogniskiem wiążącym są rodzice, powiązani więzami pokrewieństwa zarówno z dziadkami, jak i z dziećmi. Jest to inaczej rodzina spokrewniona. Ponadto, każde środowisko rodzinne charakteryzuje się również tym, że rodzice pełnią wiele funkcji, począwszy od materialnej, przez opiekuńczą, prokreacyjną, kontrolną, socjalizującą, kulturową, po emocjonalną. Ostatnia z nich sprowadza się do zaspokojenia potrzeb psychicznych oraz wyrażania swojej osobowości na zewnątrz. Przez niektórych naukowców uważana jest za podstawową, jej zaspokojenie warunkuje prawidłowy rozwój jednostki we wszystkich sferach życia. Funkcja ta odgrywa także istotną rolę integrującą ze sobą małżonków, rodziców z dziećmi, a także wnuków z dziadkami. Każdej funkcji rodzinnej przypisuje się określoną dla niej więź. Te, które zostały przedstawione powyżej, odpowiadają typom więzi wskazanych przez Z. Tyszkę. Inni autorzy wyodrębniają: więź ekonomiczną, opiekuńczą, krwi (seksualną), kontrolną, klasową, socjalizacyjno-wychowawczą, kulturalną, towarzyską i emocjonalno-ekspresyjną<sup>3</sup>. Wspomnieć należy, iż literatura przedmiotu wskazuje na wielorakość tychże w interpretacjach przedstawicieli różnych nauk, jednak w tym miejscu autorka pragnie jedynie zasygnalizować tego rodzaju właściwości środowiska rodzinnego.

Rodzina, będąc naturalną przestrzenią wychowawczą i kulturową, staje się ośrodkiem kultywującym i odnawiającym tradycje rodzinne, familijne i regionalne w nowych warunkach. Tworzy ona pierwszą wspólnotę kulturową podtrzymującą i kształtującą rdzenne wartości, ale z drugiej strony otwierającą się na nowe cywilizacje. Rodzina posiada największe możliwości w zakresie przekazywania kultury i dziedzictwa narodowego, a w efekcie kształtuje tożsamość osobową i społeczną, zakorzeniającą się w „prywatnej ojczyźnie”, co jest jej wielce osobliwą cechą. Budowanie na rodzimej tradycji jest zaopatrywaniem się w podstawowe źródło siły i poczucia dumy z przynależności. Tylko w kulturowej otoczce rodziny następuje identyfikowanie się z osobami, rolami, czy treściami będącymi elementami określonej tradycji i historii. Ta identyfikacja zakorzenia i umiejscawia jednostkę w świecie oswojonym, w określonej przestrzeni społecznej.

Rodzina w życiu człowieka jest czymś trwałym, koniecznym dla rozwoju poszczególnej jednostki i podtrzymania gatunku ludzkiego. Granice między tym, kto do niej należy, a tym, kto jest poza nią, nakreślają: związek małżeński oraz pokrewieństwo naturalne lub prawne. Osoby tworzące rodzinę podkreślają swoją odrębność w stosunku do tych, którzy do niej nie należą przyjmując wspólne nazwisko. Rodzina kształtuje u swych członków (przede wszystkim u dzieci) umiejętność postrzegania rzeczywistości, widzenia problemów, stawiania pytań

---

<sup>3</sup> Z. Tyszka, *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Poznań 2001, s. 15.

i poszukiwania na nie odpowiedzi. Wpływa zatem na sposób poznawania i styl formułowania tego, co jest poznawane. Ważne jest tu kształtowanie postawy skierowanej ku trzem podstawowym wartościom każdej kultury: prawdzie, dobru i pięknu. Ukazanie przez rodzinę wartości oraz ich przeżywanie i idealizowanie często decyduje o tym, w jaki sposób człowiek je rozumie, przeżywa i realizuje w życiu indywidualnym i społecznym. Rodzina kształtuje również u swoich członków obraz świata, a przede wszystkim obraz człowieka i życia społecznego. Od tego obrazu najbardziej zależy ich postawa wobec ludzi i społeczeństwa. Rodzina odgrywa też rolę interpretatora świata zewnętrznego i regeneratora wobec swoich członków. Interpretacja i regeneracja przez rodzinę polega przede wszystkim na pomocy w zrozumieniu skomplikowanych, odbiegających od normy zachowań i sytuacji, na przywróceniu poczucia bezpieczeństwa, nadaniu możliwości przeżycia własnej wartości i godności osobistej w rodzinie. W taki sposób rodzina ułatwia swoim członkom ponowne wejście bez zahamowań w świat zewnętrzny i twórcze w nim uczestniczenie.

### 1. Zmiany cywilizacyjne wpływające na kształt i pojmowanie rodziny

Zajmując się problematyką rodzinną nie sposób nie zauważyć cywilizacyjnych zmian, jakim ona podlega. Szeroko rozumiana humanistyka zakłada, że to rodzina stanowi podstawę życia społecznego, kształtując jednocześnie życie jednostki, która rodzinę współtworzy. Wydaje się, że zmiany polityczne, gospodarcze, kulturowe i społeczne, których jesteśmy świadkami od ponad 20 lat, dotyczą sfery strukturalnej rodziny i jej wartości kulturowych<sup>4</sup>. Te pierwsze doprowadziły do zaaprobowania przez polskie społeczeństwo modeli odmiennych od rodzin pełnych (rodziny niepełne, oparte na związkach kohabitacyjnych, małżeństwa bez dzieci) i przyznały im swoiste prawo „normalności”. Zmiany kulturowe natomiast, mocno ingerujące w sferę wartości, zostały przez Polaków, jak dotąd, odrzucone.

Wspomniane przemiany zachodzące w społeczeństwie, wskazują na rozwój procesów demokracji, laicyzacji i wzrost postaw konsumpcyjnych, nakazujących podporządkować wspólnotę rodzinną szczęściu osobistemu danej jednostki. Jednak to poczucie wolności własnej doprowadza do wypaczenia dumnie dotąd pojmowanego indywidualizmu. Słusznie więc zauważa R. A. Podgórski, iż „ta fundamentalna cnota nowoczesnego społeczeństwa, z dumnej samowystarczalności wolnych ludzi zaczyna się przekształcać w rodzaj zamkniętego egoizmu, gdzie maksymalizacja osobistych swobód z pominięciem odpowiedzialności wobec innych staje się celem samym w sobie”<sup>5</sup>. Paradoksalne więc

<sup>4</sup> Podają za: S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 2002.

<sup>5</sup> R. A. Podgórski, *Homosocjologicus w strukturze wartości*, Rzeszów 2008, s. 75.

wydać się spostrzeżenie, że mimo destabilizacji wspólnot rodzinnych, w świadomości społecznej wciąż najwyższą wartością okazuje się rodzina. Wspomnianą postawę należy zatem odczytać jako wewnętrzny konflikt, stawiający na szali dwie równorzędne dla jednostki wartości – własny indywidualizm i wspólnotę rodzinną. W rodzinie szukamy wciąż poczucia bliskości, wspólnych emocji, świadomości własnej tożsamości i stabilizacji, której w świecie niezwykle brakuje, zaś mocno promowany model „singla” wartościuje wokół postaw „chcieć” i „mieć”, „bo jesteś tego warta (-ty)”.

## **2. Migracje zarobkowe rodziców przyczyną dysfunkcjonalności rodziny**

Poczucie wewnętrznego rozdarcia oraz zmieniające się stale warunki polityczno-gospodarcze najszybciej wpływają na kształt struktur rodziny i tym samym ingerują w jej system funkcjonowania. Najbardziej czytelnie widać te zmiany w kontekście nasilającego się w ostatnich latach ubożenia polskiego społeczeństwa i w procesie poszukiwania przez Polaków pracy poza granicami naszego kraju. Konsumpcyjny model życia i brak perspektyw sprawiają, że Polacy opuszczają domy rodzinne decydując się na rozłąkę, trwającą nieraz latami. „(...) Wstydliwym efektem ubocznym fali emigracyjnej jest osamotnienie dzieciętek tysięcy dzieci, które nie mieszczą się w planach rodziców i zostają w kraju. Ale i te wywiezione przechodzą dramat wykorzenienia. Emigracja rozrywa rodzinę. Zwłaszcza taką, która wcześniej była krucho”<sup>6</sup>. Dzieci, których rodzice zdecydowali się na rozłąkę, przeżywają ją przede wszystkim emocjonalnie, ale konsekwencje tych przeżyć dotyczą przede wszystkim zachowań społecznych, szczególnie procesu socjalizacji, transmisji kulturowej i uczuciowej.

Zajmując się zjawiskiem eurosieroctwa (badania w ramach Projektu „Euro-Dzieci. Diagnoza sytuacji rodzinnej i społecznej eurosierot. Tworzenie systemu wsparcia w celu przeciwdziałaniu i marginalizacji”) wskazano na zależności między migracją zarobkową a sytuacją rodzinną i społeczną dzieci migrantów zarobkowych, określono obszary wykluczenia i marginalizacji oraz opracowano model działań pomocowych. Jednocześnie wyniki przeprowadzonych badań utwierdziły w przekonaniu o wyższości polskiego modelu rodziny poszerzonej nad jej nowoczesnym kształtem. Otóż, nie do przecenienia jest rola starszego pokolenia, reprezentowanego przez dziadków. Wyjazd matki bądź ojca skazuje dziecko pozostające w kraju na rozłąkę, która, w zależności od czasu jej trwania, może doprowadzić do nieodwracalnych konsekwencji dla prawidłowego funkcjonowania rodziny. W takich sytuacjach alternatywą dla emocjonalnego sieroctwa, które prowadzi do zaburzonych zachowań dzieci, a w konsekwencji może stać się przyczyną zagrożenia społecznym wykluczeniem, jest zaangażowanie

<sup>6</sup> E. Winnicka, Eurosieroty – raport, „Polityka” 2007, nr 46.

w ich rozwój emocjonalno-społeczny dziadków. Wspomniane wnioski potwierdzają badania przeprowadzone we wrześniu 2008 roku przez Wyższą Szkołę Pedagogiki Resocjalizacyjnej „Pedagogium” w Warszawie, na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka. Konkluzje są następujące: „(..) Co czwarty uczeń w Polsce jest eurosierotą, (...) Z danych zebranych przez „Pedagogium” wynika, że w przypadku migracji rodziców dzieckiem opiekują się głównie dziadkowie (46%)”<sup>7</sup>.

Współcześni dziadkowie to zazwyczaj ludzie dość jeszcze młodzi i sprawni, by prowadzić aktywne życie. Rzadko zdarza się jednak, by ta potrzeba wyrugowała instynktowną chęć opieki nad dziećmi i wnukami. Potwierdzają to także spostrzeżenia socjolog Pearl Dykstra, która na sesji zorganizowanej przez Komisję Europejską razem ze stowarzyszeniem „Przymierze dla Rodziny”, powstałym w ramach Prezydencji Niemieckiej, pod hasłem „Przyszłość rodzin”, wskazywała na wydłużanie się czasu poświęcanego na opiekę nad członkami rodziny, co jest związane ze starzeniem się społeczeństwa. Rodziny są dziś zwykle trzypokoleniowe, do rzadkości należy rodzina, gdzie można spotkać prababcie i prawnuka czyli pięć pokoleń. Migracje, rozwody, słabnąca solidarność stanowią nowe wyzwania społeczne. Badania przeczą przyjętym ogólnie poglądom o słabnących kontaktach między członkami rodziny, ponadto wskazują na duży wkład starszego pokolenia w opiekę nad młodszymi. Pokolenie starszych nie jest obciążeniem, a nieocenioną pomocą, także – finansową. Rodzice chcą zawsze być rodzicami i pomagają swoim dzieciom. Dopiero powyżej 75 roku życia sytuacja się zmienia i dzieci zaczynają pomagać rodzicom. W mniejszym stopniu dotyczy to pomocy materialnej, a bardziej opiekuńczej.

### 3. Kompensacyjna rola dziadków w rodzinie

Psychologowie twierdzą, że nie można w dorosłym życiu nadrobić emocjonalnych braków z dzieciństwa. Stanowisko takie skłania więc do zastanowienia, kto najlepiej mógłby wypełnić lukę w tym zakresie wobec dzieci, których rodzice pracują poza granicami kraju. Przeprowadzone dotychczas badania w tym obszarze tematycznym wskazują, iż opieka dziadków nad opuszczonym czasowo przez rodziców dzieckiem jest jak najbardziej wskazana, bowiem obojawnie zaspokajają potrzeby uczuciowe, rodzinne i społeczne. Dziadkowie czują się potrzebni, użyteczni, zaś opuszczone dzieci znajdują w nich ciepłe emocje, świadomość bezpieczeństwa i oparcia. Co więcej, wspomniane pokolenie ma już za sobą czas zawodowej aktywności, posiada poczucie materialnego bezpieczeństwa, nie ulega bezkrytycznie modom, jest więc azylem i ostoją niezmienności wypracowanych przez lata postaw i poglądów. Daje wnukom gwa-

<sup>7</sup> S. Kozak, Eurosieroctwo – negatywne skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin w kraju i za granicą, Warszawa 2010, s. 119.

rancję ekonomicznej, emocjonalnej i kulturowej stabilności, której brakuje we współczesnym świecie, a której także nie zagwarantowali im rodzice migrujący w poszukiwaniu pracy.

Rodzina jest zagrożona we współczesnym świecie, napotyka w nim utrudnienia dla swojego prawidłowego funkcjonowania, stąd właśnie rola babci i dziadka jest nie do przecenienia. Stoją oni na straży spójności, tworzą pokoleniowe więzy, poświęcają czas, gdyż nie spieszą się do pracy, nie uczestniczą w pogoni za stanowiskami, funkcjami czy pieniędzmi. M. Karpiński, autor artykułu „Wyścig pokoleń”, poddaje w wątpliwość funkcjonowanie klasycznych więzów rodzinnych w czasach, w których wspólny obiad zastąpiły wizyty w barach szybkiej obsługi, a zamiast rozmów o problemach członków rodziny rozwiązuje się dylematy w rodzaju: wybrać Big Maca czy McChickena? Najlepiej oddają to słowa: „Między dziadkami i wnukami, a nawet między rodzicami i dziećmi, powstają dziś rozpadliny trudne do zasypania”<sup>8</sup>. Podobne tendencje potwierdzają wyniki badań CBOS, które wskazują, iż dla pokolenia sześćdziesięciolatek najważniejszym miejscem w domu była kuchnia, dwudziestolatek natomiast kojarzą dom z pokojem, w którym stoi telewizor i komputer. Dane te wskazują na charakter zmian, zachodzących w rodzinach XXI wieku, alarmują o ich szybkości, dowodzą, że kolejne lata mogą przynieść pogłębiające się różnice między kolejnymi pokoleniami. Co więcej, dawne pokolenia definiowane były przez jakieś generacyjne przeżycia (powstania, wojny, strajki), zaś obecne pokolenie warunkowane jest wytworami kultury masowej, masowymi wzorcami ujednoczającymi młodych, ale niesprzyjającymi zacieśnianiu więzi międzypokoleniowej. Wspomniane powyżej wyniki badań i opinie naukowców zajmujących się przemianami zachodzącymi we współczesnych rodzinach oraz zagrożeniami z nich wynikającymi, świadczą o tym, że jesteśmy świadkami procesu przemian zachodzących nie tylko w gospodarce, historii, ale także w dziedzinach socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych. Świadomość tego procesu pozwala zauważyć, że rodzina jako najważniejsza dla człowieka grupa, warunkująca jego tożsamość jednostkową, ale i społeczną, ulega destrukcji i rozbięciu. Na straży tego procesu stają dziadkowie, którzy wiążą członków grupy rodzinnej we wspólnym życiu, nadając jej charakter nie tylko instytucjonalny, ale przede wszystkim historyczny, społeczny, emocjonalny i aksjologiczny.

Szczególnie chętnie nowe wyzwania podejmują współczesne babcie. Ich rola nie ogranicza się tylko do spraw gospodarskich (pomoc w organizacji posiłków), ale wyraża się przede wszystkim we wspólnych zabawach z wnukami. W kontaktach z nimi babcie oraz dziadkowie dają nie tylko swój czas, ale i zainteresowanie, a także uczuciowe zaangażowanie: miłość, cierpliwość, życzliwość i rozważę oraz odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo. Cechy

---

<sup>8</sup> M. Karpiński, Wyścig pokoleń, „Wprost” 2001, nr 946, s. 17.

osobowe dziadków oraz duża ilość wolnego czasu, którym mogą dysponować, sprawiają, że właśnie w tym obszarze rola seniorów jest szczególnie istotna. Ich cierpliwość, spokojna refleksja nad zachowaniem dziecka, pewien dystans do owego zachowania są właściwościami, których często brakuje zapracowanym i przemęczonym rodzicom. Wspomniana pomoc dziadków jest tym ważniejsza, iż może niwelować pewne braki opieki rodzicielskiej. Dzieci, choć bronią swojej indywidualności, to jednak poszukują korzeni, jawnie okazywanych uczuć i kogoś, kto by się o nie troszczył. Na skutek coraz szybszego tempa życia wymagającego od rodziców dużego zaangażowania się w sprawy pozarodzinne, niedostatków finansowych powodujących ekonomiczne migracje, a co za tym idzie, sytuacji stresowych, powstaje wyraźna luka emocjonalna między rodzicami i dziećmi, boleśnie odczuwana przez najmłodszych, często osamotnionych, opuszczonych, pozostawionych samym sobie. W tej sytuacji zadaniem babci i dziadka jest wypełnienie owych braków poprzez dawanie wsparcia wnukom, poświęcania im czasu, uwagi i zainteresowania bez „patrznięcia na zegarek”<sup>9</sup>.

Dziadkowie odgrywają także istotną rolę w nauce tolerancji. Istnienie więzi międzypokoleniowej, mimo różnicy wieku, różnych sposobów bycia, obyczajów, sposobów spędzania czasu czy też słownictwa wymaga kompromisu, umiejętności komunikacji, sztuki wzajemnego słuchania i akceptacji. Oprócz dobrego jedzenia oraz podarowanych pieniędzy dzieci lubią, gdy babcia czy dziadek po prostu – jak przyznają – „jest ze mną”, „żartuje”, „rozumie mnie”. Młodzi zaskakująco często piszą, że cenią sobie rozmowę z dziadkami, ponieważ oni opowiadają „swoje dzieje”. Oznacza to, że pełnią oni ważną funkcję w przekazywaniu tradycji, stojąc na jej straży, przekazując wiedzę o ładzie świata, w którym żyli dawniej<sup>10</sup>.

W naszej tradycji narodowej zaznaczyło się także splecenie wartości rodzinnych z patriotycznymi, co prawdopodobnie wynika z dziedzictwa narodu, żyjącego przez wiele lat pod zaborami. Nie mając własnego państwa i odczuwając niedobór instytucji oświatowych, kulturalnych i politycznych, pradziadowie uczynili z rodziny bastion polskości, wychowujący następne pokolenia w tym właśnie duchu. To w rodzinie przekazywano mowę ojczystą, narodowe tradycje i obyczaje, nauczano historii i pieśni patriotycznych. Rolę swoistego łącznika z przeszłością spełniają w rodzinie właśnie dziadkowie. Oni opowiadając o czasach przeszłych, kształtują u młodego pokolenia tożsamość, samoświadomość itp. Ich wspomnienia są tym bardziej istotne, że babcia i dziadek często uczestniczyli bezpośrednio w opisywanych zdarzeniach, a więc opowieści te cechuje realizm i prawdopodobieństwo. Tego rodzaju sytuacje budują wiarygodność rodziną, tworzą jej tożsamość i bez wątpienia zacieśniają więzi rodzinne.

<sup>9</sup> U. Parnicka, Wnuki potrzebują dziadków, „Wychowawca” 2008, nr 2, s. 16.

<sup>10</sup> A. Biela, Rola babci i dziadka w opinii młodzieży, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003, nr 6, s. 5.



#### 4. Solidarność pokoleń strategią dla trwałości rodzin we współczesnym świecie

Zatem mimo rozwoju cywilizacji, konsumpcyjnego modelu życia, kryzysu ekonomicznego i etycznego wciąż potrzebujemy dziadków, bo jest w nas potrzeba zakorzenienia, poznania swojej historii, określenia tożsamości i przynależności. Brak historii powoduje problemy z kształtowaniem własnej osobowości, odpowiedzią na pytania: kim jestem, skąd pochodzę? Dziadkowie są namacalnym dowodem naszych korzeni. Poza tym, zdaniem psychologów, od tego, jaki obraz starości kształtujemy u dzieci, zależy, jak one będą myśleć o własnej starości i jak będą traktować ludzi starych, a więc w przyszłości również rodziców. W ludziach wychowanych w kulcie młodości, stechniczowanych, żyjących w zatowizowanym społeczeństwie, istnieje lęk przed starzeniem się i śmiercią. Natomiast starszy człowiek w naszym otoczeniu niesie informację rzeczywistą, nie podsowaną przez tabloidy i kulturę masową – jak to jest starzeć się. Rywalizacja między ludźmi młodymi i starszymi powinna ustąpić miejsca międzypokoleniowej współpracy, co daje gwarancję stabilności społecznej i w konsekwencji gospodarczej. Wyścig pokoleń ustąpić musi więc miejsca międzypokoleniowej współpracy, która zacieśni więzy rodzinne, a w konsekwencji społeczno-gospodarcze.

#### **Monika Szpringer, Anna Dąbrowska: Grandparents' mission in the families of the 21<sup>st</sup> century – new functions, challenges, expectations**

Present-day families consist mostly of parents and children, i.e. two generations. They are treated as small families and give the name of nuclear families. Grandparents mostly live away from children and grandchildren. However, their need look after the children and grandchildren remains invariable.

Migrations, divorce, declining solidarity between generations determine new social challenges confronting grandparents. The generation of the elderly people may appear to be an invaluable assistance – financial as well – for the generation of children and grandchildren. Grandparents provide the younger generation with help to put down roots, acquire knowledge of their own history, define their identity and the place they belong to. The rivalry between the young and the elderly ought to be replaced by an inter-generation co-operation, which provides a safeguard for social stability and, consequently, economic. The generation race has to make room, therefore, for an inter-generation co-operation.